Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 5—6. Biała, dnia 8 lutego 1931 r. Rok XIV.

Całonocne posiedzenie Sejmu.

We wtorek, dnia 27 stycznia br. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którem rozpatrywane były wnioski dotyczące t. zw. „pacyfikacji" Małopolski wschodniej i wnioski w sprawie bicia i maltretowania posłów w twierdzy brzeskiej.

Posiedzenie trwało całą noc i obfitowało w momenty, które długo zaważą na szali polskiego życia politycznego.

Posłowie z opozycji wygłosili głęboko ujęte i troską o przyszłość Państwa Polskiego nacechowane przemówienia. Tow. poseł **Niedziałkowski**, tow. poseł **Dubois** (b. więzień brzeski), poseł Róg ze Stronnictwa Chłopskiego oraz poseł Stroński ze Stronnictwa Narodowego wskazywali **na potrzebę ukarania winnych nadużyć władzy**, by opinja publiczna mocno ostatniemi wypadkami wzburzona nie utraciła wiary w godność i praworządność Polski.

Przemówienia te większość sejmowa B. B. przyjmowała **chichotaniem** mającem prawdopodobnie w przekonaniu owych „dżentelmenów" wyrazić subtelną „ironję". Na każdy fakt opisany część posłów B. B. odpowiadała właśnie owym **chichotem**, choćby opis dotyczył tylko i jedynie **ludzkiego cierpienia** bez żadnych uwag czy wnioskowań.

Chichot B. B. podczas nocnego posiedzenia — to była reakcja „obozu rządzącego" na protesty, wezwania i apele przedstawicieli nauki i literatury.

Z trybuny sejmowej przytaczano wszystkie fakty i dowody — podawano nazwiska i pytano kiedy winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Poseł Stroński opisał całe piekło brzeskie, znane z opowiadań więźniów, wszystkie wyrafinowane męki i tortury moralne, jakie więźniom brzeskim zadawano. Przemówienie swoje zakończył następującemi słowami:

„Mówi się nam, niech ci, którzy czują się pokrzywdzeni — skarżą. Wedle kodeksu karnego w takich warunkach wystąpić powinien oskarżyciel publiczny. Wołamy na cały kraj: Dlaczego oskarżyciel publiczny nie występuje w tej sprawie?... I dlatego jestem przekonany, że dobrze służymy Polsce, jeżeli domagamy się, żeby kiedyś powiedziano, że naród polski potępił to, co się działo w Brześciu!"

Tow. poseł **Niedziałkowski** oświadczył między innemi co następuje:

„Żadnemu z tych faktów nikt nie zaprzeczył, nie uznał go za przesadny, nie zakwestjonował, ... 16 grudnia powiedzieliśmy, że podkomisarz policji, który aresztował tow. Libermana, zorganizował bicie go. Wyjaśnienie tego szczegółu nie przedstawiało trudności, mimo to nic nie zrobiono. Ujawniliśmy jego nazwisko, wiadomo gdzie i kiedy urzęduje — wszystko napróżno."

Na to wszystko posłowie z B. B. odpowiadali ... **chichotem**, a p. Sławek, premjer rządu **polskiego złożył deklarację**, w której oświadczył, że wszystko odbyło się w porządku i Brześć był wynikiem ... zamachu stanu (!!!) przygotowywanego rzekomo przez stronnictwa opozycyjne (?). W sprawie bicia i maltretowania więźniów p. Sławek powiedział:

„Zbadałem sprawę i stwierdzam, że sadyzmu i znęcania się nie było. Lecz i tam, jak w każdem więzieniu — **posłuch musiał być w razie oporu wymuszony siłą."**

Tyle miał do powiedzenia w sprawie Brześcia — przedstawiciel rządu polskiego. Owszem jeszcze coś powiedział, a mianowicie:

że wielu więźniów brzeskich dało moralne i fizyczne dowody strachu.

Nie możemy tylko zrozumieć, dlaczego w takim razie potrzebna była

siła do wymuszania posłuszeństwa,

jeżeli więźniowie moralnie i fizycznie przejawiali strach?

Po tem oświadczeniu p. Sławka, w głosowaniu wnioski domagające się **zbadania sprawy i ukarania winnych odrzucono 232 głosami przeciwko 150 głosom posłów opozycyjnych.**

Gdy ogłoszono wynik towarzysze nasi powstali z miejsc i zaintonowali „Gdy naród do boju".

Wnioski żądające zbadania zarzutów Ukraińców pod adresem policji Wschodniej Małopolski również odrzucono.

Skonfiskowano.

Sąd Okręgowy w Wadowicach
Wydział karny
Dnia 26 stycznia 1931 r.
Sygn. II Pr. 1/31

Sąd okręgowy w sprawie prasowej czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" na posiedzeniu niejawnem dnia 26 stycznia 1931 po wysłuchaniu zdania prokuratora

postanawia:

1) Treść artykułów, zamieszczonych na stronie 1—3 pod napisem: a) „Przeciw hańbie brzeskiej" od słów „59 prawników" do słów „do wydarzeń brzeskich"; b) „Powrót więźnia brzeskiego" między słowami „ile brakło jej" aż do słów „wieczorem zjawiło się"; c) „z ruchu organizacyjnego" między słowami „i stwierdzili, że" do słów „wyrządzona Polsce"; d) „Różne" od słów „metody" do słow „Ku wiecznej rzeczy pamięci" (wyłącznie) zawiera znamiona występku z §§ 491, 493 uk. i art. V ust z 17/12 1862 L 8 Dz. u. p. ex 1862

2) Treść artykułu zamieszczonego na stron. 2 pod napisem „W krajach gdzie rządzi demokracja, dobrze się ludziom dzieje" od słów „cóż mamy" do końca tego artykułu — zawiera znamiona występku z § 300 uk.

II. Zatwierdza się konfiskatę powyższych artykułów zarządzoną przez Starostwo powiatowe w Białej i Prokuratora Sądu okręgowego w Wadowicach.

III Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów.

IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Wyzwolenie Społeczne".

V. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykułach od 1) pojętych jako całość ze względu na przenikającą je jednolitą tendencję zohydzenia zarządzeń Władz państwowych w sprawie posłów, uwięzionych w Brześciu, oraz skutków tych zarządzeń autor w prasie drogą tendencyjnych przedstawień ad a) Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratorurę Sądu okręgowego w Warszawie w osobach ich uwczesnych kierowników, oraz ad b) wogóle władze państwowe w szczególności ad d) Policję Państwową Województwa Pomorskiego, używając obelżywego wyrażenia pod jej adresem — bez przytoczenia pewnych okoliczności faktycznych o pogardliwe przymioty i takiż s osób myślenia obwinił, który to czyn uzasadnia znamiona występku z § § 491 494 uk. i art. V ustawy z 17/12 1861 L 8 Dzup. ex. 1863.

W artykule ad 2/ usiłuje autor drogą prasy uwieść drugich do nieprzyjaznych kroków przeciw klasie społecznej, jąką jest partja, grupująca w sobie zwolenników pewnego politycznego kierunku.

Czyn ten obejmuje znamiona występku z § 302 uk.

Sąd okręgowy w Wadowicach.

Przewodniczący: Dr. E. Geisler m.p.
Protokulant: apl. Z. Piwowarczyk m.p.

Za zgodność:
(podpis nieczytelny)

BEZROBOCIE.

20 miljonów ludzi bez pracy.

Międzynarod. Biuro Pracy ogłosiło sprawozdanie, w którem stwierdza, że bezrobocie na świecie w dalszym ciągu uległo zwiększeniu.

W Europie jest **11 miljonów** bezrobotnych, czyli dwa razy tyle co w zeszłym roku. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi **5 do 10 miljonów**, a w Japonji **400.000.**

Najwięcej bezrobotnych w Europie mają Niemcy (4 miljony), potem Anglja (2 i pół miljona), Włochy 500.000, Polska 200.000 (obecnie **340.000**) i Czechosłowacja 150.000.

Liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi około **20 miljonów.**

We Francji liczba bezrobotnych jest bardzo niewielka, ale i w tym kraju daje się zauważyć wzrost bezrobocia.

W dniach 26, 27 i 28 stycznia br. obradowała w Genewie specjalna komisja wybrana przez Radę administracyjną Międzynar. Biura Pracy. Komisja rozważała przyczyny bezrobocia, jak również i środki do jego zwalczania.

Dyrektor Międzynar. Biura Pracy Thomas, wskazał na rosnące bezrobocie i żądał zorganizowania rynku pracy drogą rozwinięcia pośrednictwa pracy ubezpieczenia od bezrobocia, podjęcie wielkich robót przez rządy, podjęcia robót międzynarodowych zapomocą współpracy rządów, dalej skrócenia dnia pracy, uregulowania racjonalizacji przemysłu i zbadania możliwości podwyższenia płac.

Przedstawiciel rządu angielskiego **Hilton** zaznaczył, iż obecnie jeszcze zwalczanie bezrobocia napotyka na wielkie trudności, ponieważ nie są wyjaśnione ani przyczyny, ani sposoby zwalczania.

Komisja zakończy swoje prace sporządzeniem szczegółowego sprawozdania, w którem będą zestawione wszystkie tezy co do przyczyn i środków zwalczania bezrobocia.

BEZROBOCIE W POLSCE.

Z tygodnia na tydzień wzrasta liczba bezrobotnych w Polsce, która dochodzi już do 340.000. Od chwili odzyskania Niepodległości jeszcze takiej cyfry bezrobotnych nie było.

W szeregu miejscowościach jak: Radom, Częstochowa, Kielce, Łódź — doszło do starcia między demonstrującymi bezrobotnymi a policją. W Radomiu bezrobotni rzucili się na sklepy z żywnością. Aresztowano 70 osób.

Nic dziwnego, ponieważ z ogólnej liczby bezrobotnych tylko 101.000 pobiera zasiłki, reszta **230.000 jest bez środków do życia.**

Posłowie socjalistyczni domagają się od szeregu tygodni w Sejmie, by rząd uchylił sezon martwy dla bezrobotnych — napróżno.

Z za morza nadszedł podobno list z wyrzutami i ze zdziwieniem pod adresem — zastępców — dlaczego to Sejm zajmuje się w sesji budżetowej innemi sprawami. I dlatego w jedną noc ubito te inne sprawy. Bezrobotni niech czekają, bo teraz jest budżet i Madera.

Ostrzeżenie.

W ostatnich dniach nieznani nam osobiście prowokatorzy, rozrzucili wśród tutejszych robotników kilka demagogicznych, głupawych, lecz jadem nienawiści przeciwko P. P. S. ziejących odezw komunistycznych.

Prowokatorzy ci, bardzo często za namową konfidentów policyjnych, usiłują w ciężkich czasach bezrobocia i głodu zachwiać zaufaniem robotników do Socjalizmu. Gra jest przejrzysta. W jednej z odezw czytamy, że „Brześć nic nie obchodzi lud pracujący". Odezwa „czerwonych

dyktatorów" nie wspomina zupełnie o sanacji, o B. B., przeciwnie nawołuje robotników, tak samo jak faszyści polscy z obozu „Gazety Polskiej", by „rozprawili się za obecny kryzys i bezrobocie z jego głównymi sprawcami, z największym wrogiem, to jest z wodzami P. P. S. i reszty Centrolewu".

Tak dosłownie czytamy w odezwie noszącej tytuł Komunistyczna Partja Polski.

Odnosi się wrażenie, że odezwa ta pisana była w biurze B. B.

Bratnie dusze uszczęśliwiające lud dyktaturą kliki — rozumieją się nawet na odległość. Wszak pisma sanacyjne również zrzucają odpowiedzialność za kryzys gospodarczy i za nędzę, za bezrobocie na rzekome partyjnictwo. Komunistyczny czy policyjno-konfidencki prowokator — usiłuje wmówić w robotników to samo. Ostatnią siłę klasy pracującej, jaką są jej organizacje, bandyckiemi metodami usiłuje się zniszczyć lub osłabić.

Dlatego ostrzegamy wszystkich uczciwych robotników przed tą nową prowokacją.

Apelujemy zwłaszcza do bezrobotnych, by nie szli na lep pustych frazesów tych prowokatorów należących czy też podszywających się pod Komunistyczną Partję Polski.

Cała Partja Komunistyczna przeżarta jest od dawna prowokacją. Tysiące robotników wepchnięto do nieszczęścia na skutek prowokacji.

Mieliśmy próbkę tej roboty na wiecu bezrobotnych w Bielsku, gdzie kilku takich najmitów moskiewskich, będących w kontakcie z konfidentami policyjnymi, wszczęło awanturę, dając tem powód do rozwiązania zgromadzenia.

Robotnicy pamiętajcie, że zawsze w najtrudniejszych chwilach Waszego życia przychodzą ci „zbawcy", by osłabić Waszą siłę, by jednolity front Wasz załamać i łatwowiernych wtrącić do więzień i nieszczęścia.

Skonfiskowano.

Okręgowy Sekretarjat P. P. S. w Białej.

P. min. Składkowski ma głos!

„Nowoczesne metody śledcze". — Kiedy dowiemy się prawdy?

W „Polonji" z dnia 4/II Nr. 2274 czytamy co następuje:

W roku ub. w listopadzie opowiadano sobie w kołach politycznych o jakichś tajemniczych wypadkach, które rzekomo miały się rozegrać na terenie urzędu śledczego w Łucku.

Mimo dość nieprawdopodobnej treści tych relacyj, min. Spraw Wewnętrznych zdecydowało się jednak wysłać komisję śledczą.

Nie wiemy jeszcze, co ustaliła komisja, jednakże z tego, co się powszechnie mówi, dziać się miały w Łucku rzeczy, które okropnością swoją przypomniały katownię brzeską.

Ostatni numer sanacyjnego tygodnika „Przełom" pisze w tej sprawie:

„Torturowanie więźniów śledczych, posądzonych o udział w akcji rewolucyjnej, stało się jak gdyby „systemem", stosowanym zazwyczaj w państwach, gdzie panuje t. zw. biały terror. Wywieranie bezpośrednich presyj fizycznych historja zaliczy do nieodłącznych akcesorjów per fas et ne fat w imieniu ustalonych celów."

Dalej czytamy w „Przełomie";

Skonfiskowano.

Skonfiskowano.

Również komentarze są zbyteczne, osłabiłyby tylko potworne fakty!

Od Redakcji: Minister Składkowski na posiedzeniu Senatu w dniu 3 lutego oświadczył, że **nie potwierdziły się niektóre fakta** podane przez komunistów. Natomiast **nabrał przekonania, że nie wszystko jest w Łucku w porządku,** wobec czego **cały urząd bezpieczeństwa KAZAŁ ROZPĘDZIĆ.** Nareszcie — może choć rozpędzaniem takich urzędów stosunki się poprawią. Wolelibyśmy jednak, by takie zbrodnie były surowo karane.

„Sanacyjna" wolność sumienia.

Jak głosowali posłowie B. B. w sprawie brzeskiej.

Niedawne to czasy kiedy Bebechy wmawiały w społeczeństwo i powtarzały w kółko, że w Sejmie pożyteczną dla kraju pracę utrudnia partyjnictwo. Posłowie nie głosują wedle sumienia — jak to ślubowali — lecz spełniają nakazy swej partji. B. B. zaś stanowi rzekomo wyjątek i każdy poseł kieruje się tylko głosem sumienia i dobrem państwa. Takie i tym podobne argumenty w tysiącach artykułów gazeciarskich powtarzano przez kilka lat. Wreszcie znanemi sposobami „zdobyto" większość Sejmu. Przyszła sprawa Brześcia pod obrady. Przed głosowaniem prezydjum klubu B. B. wydało następujące „rozporządzenie":

„Wszyscy posłowie B. B. muszą być na posiedz eniu obecni. Jeśli któremu z posłów choroba lub ważne sprawy uniemożliwiły przybycie na posiedzenie i wzięcie udziału w głosowaniu musi ogłosić w prasie deklarację, iż solidaryzuje się z głosowaniem klubu. Jeśliby który z posłów nie głosował razem z klubem lub nie ogłosił w prasie deklaracji, solidaryzującej się z klubem — musi złożyć mandat."

Mimo tego po zbadaniu spisu nazwisk według djarjusza sejmowego, okazało się, że za wnioskiem domagającym się ukarania winnych w sprawie brzeskiej głosowało trzech posłów B. B.: **Żebrowski, Poźniak** i **Sobczyk.** Na drugi dzień kancelarja sejmowa ogłosiła, **że zaszła pomyłka i że posłowie wyżej wymienieni głosowali za wnioskiem B. B.**

Natomiast kilkunastu posłów B. B. było podczas obrad nieobecnych. Poseł **Krzyżanowski** był w Sejmie tego samego dnia, którego odbyło się głosowanie nocne, **jednak nie głosował.**

Były minister Staniewicz bawi w Krynicy i w myśl rozkazu prezydjum klubu powinien był na posiedzenie przybyć, a nie był. Nie brali również w głosowaniu udziału posłowie z BB. **Lechnicki** i **Jasiński.**

Zachodzi kwestja czy posłowie wymienieni ogłoszą deklarację w prasie, czy też złożą mandat.

I zachodzi pytanie gdzie się podziały argumenty „sanacyjne" o wolności sumienia i o partyjnictwie — nakazach partyjnych kierowników i t. p. brednie „sanacyjne", które działały na głupich w Polsce.

Gdzie w jakich mysich dziurach siedzą dzisiaj owe ideowe jednostki, dla których „sanacja" miała być słońcem w politycznych poczynaniach? Dlaczego nie protestują? Czyżby i oni stracili sumienie? Miałżeby Marszałek Piłsudski rację mówiąc, że Polacy to naród idjotów.

„Każdy cywil to opryszek!"

Charakterystyczne zeznanie plut. Nowaka przed sądem.

W prasie łódzkiej znajdujemy sprawozdanie, z toczącego się w Łodzi procesu komunistów. Charakterystyczne jest zeznanie niejakiego plutonowego Nowaka, który „już zdala na rogu zauważył dwóch opryszków".

Sędzia zapytuje świadka, dlaczego uważał, że to byli opryszkowie? Czy mieli rewolwery w ręku?

Świadek odpowiada: — Nie.

Sędzia: Więc dlaczego robili wrażenie opryszków?

Świadek: — **Ja jestem wojskowy i dla mnie każdy cywil to opryszek.**

Przewodniczący polecił zaprotokułować dosłownie zeznanie.

„Nie cytowalibyśmy tego niewątpliwie przykrego faktu, tembardziej, że jak prasa łódzka podnosi, ten plut. Nowak „zdradza brak inteligencji", — ale idzie nam o stronę zasadniczą. Czy tu się nie wyczuwa wpływu jakiejś nienawiści, inspirowanej, urabiającej rozdźwięk między społecznością cywilną a wojskową?"

Rządy pomajowe zrobiły wszystko, aby wpoić żołnierzowi pogardę dla „cywilów", niepomne, że przecież ci „cywile" są twórcami wszelkich wartości ekonomicznych, i oni to utrzymują wielotysięczną armję.

Polska przyjęła zasadnicze żądania niemieckie.

W Genewie obradowała Liga Narodów. Między innemi sprawami Liga zajmowała się skargą niemiecką z powodu rzekomego terroru wyborczego na Górnym Śląsku stosowanego do ludności niemieckiej.

Liga Narodów wyłoniła Komisję z czterech przedstawicieli, a mianowicie: Japonji, Francji, Anglji i Niemiec. Komisja opracowała specjalny wniosek, który został zakomunikowany ministrowi polskiemu p. Zaleskiemu.

Treść ustalonej formuły — przyjętej przez delegata Polski ministra Zaleskiego — jest dla państwa polskiego poniżająca, gdyż przyjęte zostało zobowiązanie, że zostaną na Śląsku przeprowadzone zarządzenia w kierunku zmiany systemu rządzenia — bez względu na stanowiska zajmowane przez winnych i Polska na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów musi złożyć sprawozdanie z tego co w tym kierunku zrobiono.

W referacie wygłoszonym przez sprawozdawcę Yoshizawę — czytamy, że zajścia na Górnym Śląsku uznano **za pogwałcenie artykułu 75 i 83 konwencji genewskiej.**

A dalej czytamy:

„Wskazane jest bezwarunkowo, by władze wstrzymały się od mieszania się do walk politycznych, a specjalnie wtedy, jeżeli w grę wchodzą mniejszości narodowe. Rząd polski **musi podjąć** kroki, aby zerwane zostały stosunki, wiążące władze z takiemi organizacjami, które występują politycznie."

Polityka szaleńców sanacyjnych sprawiła, że Polska musi przyjmować upokarzające warunki na terenie międzynarodowym. Od zarania Niepodległości naszej nigdy jeszcze nie było wypadku, by nam Liga Narodów wydawała polecenia. Doczekaliśmy się tego za obecnych rządów sanacyjnych.

Wojsko a społeczeństwo.

Z czeskiej prasy dowiadujemy się, że w tych dniach otworzono w Pradze instytucję, mającą na celu zbliżenie armji do społeczeństwa i osiągnięcia tego między niemi porozumienia, które jest kanonem bezpieczeństwa państwa. Otwarto w Pradze „Dom Stefanika", jenerała otoczonego prawie legendarnym nimbem cnót wojskowych.

Określono przy tem wyraźnie i role armji w państwie i jej stosunek do społeczeństwa, zwłaszcza w okresie tak niebezpiecznym dla Czechosłowacji, jak obecny.

„Nasza armja — oświadczył min. obrony **narodowej — jest demokratyczną armją, która tylko i wyłącznie do republiki należy, i która nigdy nie może zmienić się w kastę...** Armja musi być szanowaną; nie wolno jej traktować jako „malum necesarium" (zło konieczne)... Walki dnia nie powinny was, panowie oficerowie, poruszać. Dlatego nie hołdujcie poglądowi, że was zdegradowano, odejmując wam prawo wyborcze. Przeciwnie! Musicie się wznieść ponad walki i interesy grup".

Może się przemówienie czeskiego męża stanu nie podobać pewnym kołom w Polsce. Rozsądek jednak mówi, że tylko takie określenie stanowiska armji w stosunku do społeczeństwa odpowiada i założeniom armji i interesom państwa.

Jak płacą podatki panowie magnaci?

Książe Pszczyński, niemiec, posiadający olbrzymie dobra na polskim Górnym Śląsku, zalega skarbowi polskiemu z podatkami od 1925 roku do 1929 w sumie około 13 miljonów zł. Prócz tego winien on jest za rok 1930 tytułem podatku dochodowego około 2 i pół miljona zł.

Cały majątek owego pana „księcia" na polskim Górnym Śląsku obliczony jest na 800 miljonów złotych. Posiada on 67 większych objektów majątkowych, w tem 10.000 hektarów ziemi i lasów, 2 browary oraz 10 kopalń.

Czy znajdą się sekwestratorzy, którzy ściągną zaległe na olbrzymią sumę podatki? Czy tylko do chłopa mają odwagę iść?

I silny rząd „sanacyjny" nie umie pana „księcia" zmusić do płacenia?

Pięć lat rządów „sanacyjnych".

Katowicka „Polonja" zamieściła w N-rze 2269 z dnia 29 stycznia br. artykuł p. Stanisława Grabskiego, w którym czytamy:

„Zamach majowy zastał Polskę ze zrównoważonym i oszczędnym budżetem 1.700 milj. zł., z aktywnym bilansem handlowym i płatniczym, z rosnącym dzięki przewyżkom naszego wywozu nad wwozem zasobem pieniężnym, w szczególności zasobem dolarów, z malejącem szybko bezrobociem.

Obecnie, gdy dobiega parę lat od tej chwili, minister skarbu stwierdza, że w grudniu 1930 r. miesięczne wpływy skarbu nie starczyły już na pokrycie miesięcznych rozchodów państwowych. I po tych pięciu latach wchodzimy w 1931 r. z budżetem państwowym przewyższającym o 50 procent cały obieg pieniężny kraju, z mniejszym niż na początku 1927 r. o 700 przeszło miljonów zasobem dolarów, z większemi natomiast o 800 miljonów zagranicznemi długami państwowemi i samorządowemi i ze 100 tysiącami więcej bezrobotnych."

Tak wygląda bilans pięcioletnich rządów sanacyjnych pod względem gospodarczym — o bilansie politycznym szkoda pisać. Każdy obywatel w Polsce dobrze różnicę rozumie.

Koniec B. B. S.

„Robotnik" wypisuje BBS. następujący nekrolog:

„Tak szybkiego i tak **żałosnego** końca nie znają chyba dzieje partji politycznych na całym świecie. Zaledwie 2 lata i kilka miesięcy temu powstała z hukiem i trzaskiem partyjka, która miała „odrodzić" socjalizm polski, a oto już wyzionęła ducha, już jest trupem! A stało się to nie w warunkach ucisku politycznego, lecz przeciwnie — przy usilnem poparciu i pomocy władz, a nawet na rozkaz władz. Ale to właśnie pochodzenie BBS. stało się przyczyną jego zguby. Dopóki rząd i obóz rządowy widział w BBS. narzędzie rozbijania i osłabiania PPS., dopóty tolerowały go i sprzyjały mu. Lecz wybory pokazały, że BBS. nie ma żadnych wpływów w masach robotniczych, a z drugiej strony „system" w swej „ewolucji" ku faszyzmowi doszedł już do takiego punktu, że nietylko potrzebował BBS. dla tumanienia robotników, lecz czuł się skrępowany bliskością kamerdynera, wprawdzie całkiem uniżonego, lecz nie mniej demagoga, paplącego wciąż o socjaliźmie, „współpracującym" z Piłsudskim. Murzyn stał się nieznośny, murzyn musiał odejść.

I oto ten sam Moraczewski, który przed dwoma z górą laty użył Jaworowskiego do rozłamu w PPS. dziś likwiduje z kolei Jaworowskiego wraz z BBS. „Wódz Warszawy robotniczej" — jak do niedawna z dumą nazywali bebesowcy Jaworowskiego — znalazł się na lodzie, odsunięty od „współpracy" z tymi, dla których zdradził PPS.

Smutny zaiste los, ale jakże zasłużony!

PO ZGONIE BBS.

„Przedświt" drukuje sprawozdanie z wiecu gazowników, idących pod komendą Moraczewskiego. W rezolucji grozi się założeniem odrębnego związku i **tworzeniem samoobrony przeciw jaworowszczykom...**

Cały Zjazd P. P. S. Lewicy aresztowany.

W ciągu dwóch dni obradował w Łodzi zjazd ulegalizowanej przez władzę, komunizującej t. zw. P. P. S.-lewicy, w którym udział wzięło około 350 osób.

W drugim dniu obrad zjazd został rozwiązany przez policję, która aresztowała wszystkich uczestników zjazdu. W ręce władz policyjnych wpadł rzekomo obfity i kompromitujący materjał z działalności P. P. S.-lewicy.

Aresztowanych odwieziono do urzędu śledczego, gdzie poddani są badaniu.

Wiadomości z ostatnich tygodni.

Porządki w Kasach Chorych.

W Pow. Kasie Chorych w Tomaszowie komisarz Kucharski wymówił pracę lekarzowi naczelnemu Dr. Auerbachowi, który w dwie godziny później pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Popieranie wstecznictwa żydowskiego przez sanację.

Koło żydowskie ogłosiło w gazetach, że premjer Sławek przyjął Dra Thona, który domagał się zrealizowania życzeń Żydów w Polsce. Rozmowa trwała godzinę i była prowadzona — według komunikatu — w nastroju szczerym i życzliwym. Konferencja nie została zakończona i prowadzona będzie w przyszłym tygodniu dalej.

Nowy rząd we Francji

został utworzony przez senatora Lavala. Rząd obecny ma kierunek prawicowy i pragnie utrzymać jednolitość polityki zagranicznej.

Większość „sanacyjna" czwartego Sejmu „ulegalizowała" słynne przekroczenia budżetowe.

W końcu posiedzenia „brzeskiego", większość sanacyjna uchwaliła, że postępowanie rządu w latach 1927, 1928, 1929 było „jasne" i zasługuje na „legalizację".

Posłowie z „Centrolewu" złożyli w tej sprawie następujące **oświadczenie:**

„Klub Parlamentarny Posłów Chłopskich, Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów i Klub Narodowej Partji Robotniczej uważają wydatek 560 milj. w roku 1927 — 28 za akt bezprawny i karygodny. Wydatek na wybory na rzecz partji rządowej uważamy za jaskrawe nadużycie władzy. Sprawa należycie została oceniona przez Sejm poprzedni. Wyzyskiwanie większości dla rozgrzeszenia rządów sanacji cały kraj uznać musi za jeszcze jedno bezprawie. Głosując przeciw projektowi, protestujemy jednocześnie przeciw tym t. zw. sanacyjnym metodom rządzenia Państwem".

Zasługa.

Gen. Dąb-Biernacki został zamianowany inspektorem armji. Jest to ten sam gen. Dąb-Biernacki, który opublikował w prasie sanacyjnej list broniący i oddający pochwały płk. Kostkowi-Biernackiemu.

Burda wywołał burdę...

Poseł z B. B. nazwiskiem Burda zwołał w Przemyślu zgromadzenie, które miało na celu pochwalić tych co w Brześciu znęcali się nad więźniami. Mimo specjalnej ostrożności i zgromadzeniu się tylko 50-ciu wiernych zasadom wschodnio-azjatyckim na sali głośno zaprotestowano przeciwko mówcom i odczytano **rezolucję wyrażającą cześć więźniom brzeskim.** Wobec takiego obrotu sprawy, przewodniczący prędko zgromadzenie zamknął.

Ksiądz prałat Świeykowski nie przyjął medalu Niepodległości.

Z powodu braku miejsca nie możemy przytoczyć całego listu księdza Świeykowskiego jaki się pojawił w prasie, — podajemy tylko jego pismo skierowane do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie.

Pismo brzmi:

„Szanując ponad wszystko świętą tradycję dobrego imienia narodu polskiego a równocześnie nie mając ani chęci ani odwagi rościć sobie pretensji do „takich zasług", jakie w ostatnich miesiącach położył świeżo odznaczony Orderem Niepodległości „bohater Brześcia", z prawdziwą przyjemnością zrzekam się przyznanego mi pismem tu dołączonem z 24/8 1929 l. 2418/28/29 prawa do medalu Niepodległości; nie miałbym bowiem zgoła ochoty figurować w jednym spisie z tego rodzaju „bohaterami", którzy przed całym kulturalnym światem.....

Ks. Bronisław Świeykowski, tajny podkomorzy J. Św. i emeryt. katecheta."

Głosujcie na B. B. na numer 1.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej uchwalono za zgodą referenta posła z B. B. Miedzińskiego wniosek, na podstawie którego **pensje urzędników państwowych zostaną obniżone o 15 procent.** Również uchwalono obniżenie djet poselskich o **15 proc.** Tą samą większością głosów odrzucono wniosek tow. posła **Czapińskiego,** domagający się obniżenia pensji **ministrom** i tym urzędnikom, którzy otrzymują drugie pensje w przedsiębiorstwach państwowych.

Podatki i podatki...

Rząd przedłożył do uchwalenia ustawę nakładającą na każdy kilogram cukru sprzedanego w kraju poza kontyngentem **1 zł. 10 gr. podatku.** Większość rządowa napewno ten nowy podatek uchwali.

Głosujcie na B. B.! na jedynkę!

5 skarg ukraińskich w Genewie.

Akcja pacyfikacyjna w Małopolsce Wsch. odbija się głośnem echem w Genewie. Skargi na metody stosowane podczas tej pacyfikacji nadesłali:

1) posłowie demokratyczni parlamentu angielskiego w liczbie 65,

2) liczni biskupi, profesorowie, lekarze i publicyści angielscy, którzy zażalenie wysłali na ręce ministra Spraw Zagr. Wielkiej Brytanji Hendersona,

3) ukraiński klub parlamentarny w Warszawie,

4) ukraińscy profesorowie w uniwersytecie praskim, — wreszcie

5) ukraińska posłanka na Sejm warszawski, Rudnicka.

Protesty przeciwko hańbie brzeskiej

napływają w dalszym ciągu z różnych stron kraju i od najrozmaitszych zrzeszeń i organizacji. Zarząd okręgu śląskiego Zw. Podoficerów rezerwy żąda jaknajenergiczniejszego ukarania winnych, celem oczyszczenia munduru polskiego.

Proces w sprawie rzekomego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

W Warszawie Sąd Okręgowy rozpatruje sprawę rzekomego zamachu na Marszałka Piłsudskiego. Oskarżeni są tow. b. poseł Dzięgielewski, tow. Jagodziński, tow. Dominik Trochimowicz oraz tow. Markowski i Białkowski.

W przewodzie wyszło na jaw, że główny świadek oskarżenia niejaki Pórzycki wstąpił do Milicji P. P. S. jako konfident policyjny i w tym charakterze organizował ową piątkę, która miała dokonać rzekomego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Główny oskarżony tow. Jagodziński zeznał, że zadaniem jego było wykryć prowokatorów i konfidentów i w tym celu ofiarował się przeprowadzić tę akcję rozpoznawczą. Już po pierwszem zebraniu odeszło kilku. Chciałem — mówił Jagodziński — wypróbować tych ludzi — wiedziałem, że jak każę przyjść z bronią, to jeżeli jest konfident, to nas doniesie i policja nas aresztuje.

Z powodu braku miejsca nie możemy szczegółowo opisywać wszystkich zeznań. Tymbardziej, że w sprawie nastąpił nieoczekiwany zwrot, gdyż główny świadek oskarżenia został postrzelony. Sąd rozprawę odroczył a śledztwo w kierunku wykrycia winnych postrzelenia Pórzyckiego wikła się.

„Polonja" w N-rze 2274 pisze o całej sprawie jak następuje:

„Ale proces o rzekomy zamach na p. Piłsudskiego wykazał jeszcze coś więcej.

Metodami i psychologją konspiracji przesiąknięta jest również grupa rządząca i duża część organizacji państwowej, tak do gruntu, że zasadniczy kierunek polityki wewnętrznej państwa wytyczają ludzie podziemni, w rodzaju konfidentów i wywiadowców policyjnych.

Na podstawie informacyj, zdobytych przez tych ludzi drogą prowokacji i podstępu, albo też często zgoła wymyślonych wiadomości, oparte są tak zwane posunięcia rządu w stosunku do społeczeństwa. Czyż nie w tej atmosferze i z tego zatrutego źródła wypłynęła sprawa brzeska? Nic dziwnego, że nasze życie polityczne musiało spaść do moralnego i umysłowego poziomu jakiegoś Pórzyckiego.

Zatruty duch wschodu przenika i deprawuje nasze życie publiczne, niszczy zdrowie moralne narodu, zabija naszą kulturę i szkodzi dobremu imieniu Polski w świecie.... Trzeba polskie życie polityczne wydobyć z podziemi na światło dzienne.... Nie uczynią tego ludzie, którzy te metody podnoszą do godności zasady i mają odwagę ich bronić.... Ale też tem prędzej, dla dobra państwa i zdrowia moralnego narodu ludzie ci muszą pójść precz."

Zasady moralności sanacyjnej.

Deszcz nagród spada na strudzone brzeskim trudem barki p. **Kostka-Biernackiego.** Niedawno został zaproszony przez p. **marszałkową Piłsudską** na herbatkę, by Wandzia i Jagódka mogły napaść dziecięce oczęta bohaterem... Ostatnio zaś otrzymał odznakę „Krzyża Niepodległości".

I czy nie ma „racji" baba sanacyjna Wielopolska, która domaga się **kary chłosty publicznej** na tych co domagają się ukarania winnych znęcania się nad bezbronnymi więźniami w Brześciu. Wszak to jasne dla każdego „sanatora".

Nie rozumieją tego tylko profesorowie uniwersytetów, lekarze, adwokaci, literaci i wogóle ludzie kultury i nauki — ludzie Zachodu — nie mogą pojąć, że w Polsce wprowadza się carsko-wschodnio-azjatyckie zasady moralności.

Aby nie było wątpliwości.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej wiceminister generał **Konarzewski** oświadczył: „Stwierdzam, że każdy wojskowy, który pełnił służbę w Brześciu, — pełnił ją pod kontrolą władz przełożonych oraz zgodnie z obowiązującemi przepisami i regulaminami, i że na ich postępowanie żadnych skarg nie otrzymałem".

Bardzo jasno i bardzo prosto.

Celem ułatwienia Rządowi.

„Robotnik" w N-rze 35 pisze:

„Celem ułatwienia Rządowi prac nad zapowiedzianą przez pp. **Paschalskiego i Romana** odpowiedzią na interpelację poselską **w sprawie Brześcia,** — komunikujemy, że oficer policji, który dokonał aresztowania tow. **Hermana Libermana,** wiózł go do Brześcia i zorganizował w drodze **bicie,** opisane w interpelacji, — nazywa się Andruchowicz, jest podkomisarzem XI Komisarjatu Policji Państwowej i „urzęduje" codziennie w „swoim" Komisarjacie st. m. Warszawy. Przyjmuje interesantów od godz. 11 rano do 1 popoł. Może te dane wystarczą pp. prokuratorom Rzeczypospolitej?"

Skład Sejmu według stronnictw.

Według zestawienia kancelarji sejmowej, skład liczebny Klubów parlamentarnych obecnego Sejmu jest następujący:

Klub B. B.	247	posłów
Klub Narodowy (N. D.)	62	„
(Piast, Wyzwolenie, Str. Chłopskie	48	„
P. P. S.	24	„
Ukraińcy	21	„
Chrześcijańska Demokracja	15	„
N. P. R.	10	„
Żydzi	6	„
Niemcy	5	„
Komuniści	4	„
Dzicy	2	„
Razem	444	posłów

Dlaczego milczy?

W Nowym Targu wychodzi pisemko tygodniowe p. t. „Gazeta Podhalańska". Pisemko to przed wyborami na równi ze wszystkiemi organami sanacyjnemi agitowało tylko za jedynką, obiecując cuda Podhalanom w razie zwycięstwa jedynki.

Obecnie milczenie. Artykuły o dobrym wychowie prosiąt, o piękności Podhala, o gazdach i bacach, a o Sejmie i obietnicach przedwyborczych cicho... jak gdyby Sejm przestał istnieć. Czyżby się wstydzono obecnego Sejmu?

Sanacyjni nauczyciele o „radosnej twórczości",

„Głos Nauczycielski", organ sanacyjnego nauczycielstwa, w ostatnim numerze pisze w artykule wstępnym:

„Pokładane przez nas nadzieje, iż w Sejmie budżet szkolnictwa powszechnego zostanie odpowiednio **do grozy sytuacji zrekonstruowany, na całej linji zawiodły".**

A dalej:

„... procent dzieci, objętych nauczaniem powszechnem, ulegnie dalszemu obniżeniu, zwrot więc ku przekreśleniu zasady powszechności nauczania został dokonany. Jeśli bowiem w obecnym roku szkolnym około 800.000 dzieci w wieku szkolnym znajduje się poza szkołą, to w roku 1932/33 liczba dzieci wzróść może do **półtora miljona.**

Tak piszą nie żadni „partyjnicy", lecz sanacyjne podpory. Ładne perspektywy na przyszłość w dziedzinie oświaty.

„Pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy na wychodki partyjne..."

W ten sposób wyraził się w jednym ze swoich wywiadów Marszałek Piłsudski. Na posiedzeniu Sejmu poseł Rybarski ze Stronnictwa Narodowego ujawnił fakt, że „sanacyjne wychodki partyjne" czerpały hojnie z różnych stron pieniądze na wybory. Skarb państwa był winien związkowi górniczo-hutniczemu na Górnym Śląsku **1 miljon zł.** Kapitaliści górnośląscy — przeważnie Niemcy — naciskani przez potrzebujących pieniędzy sanatorów cedowali im **650.000 zł.,** które Skarb państwa wypłacił. „Polonja" dodaje od siebie, że oprócz tego Bebecy wycisnęli jeszcze od przemysłu śląskiego **350.000** zł., a od przemysłu żelaznego **500.000 złotych** na wybory.

Poseł Smoła na wolności.

Przed sądem w Kraśniku odbyła się rozprawa przeciw posłowi Smole (Wyzwolenie) o „podburzanie" jednej warstwy ludności przeciw drugiej. Sąd zasądził posła Smołę na trzy miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego (4 mieś.), wobec czego został natychmiast zwolniony.

Więc jednak podwyżka czynszów.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w dniu 28 stycznia br., minister robót publicznych gen. Neugebauer postawił wniosek **o podwyższenie podatku od lokali z 8 na 20%.** Jest to zamaskowana podwyżka komornego.

„10 lat spadło mi z karku",

Skonfiskowano.

Nowe podatki

przygotowuje większość sejmowa. Rząd przedłożył w Sejmie podatek **od samochodów i pojazdów konnych, oraz 33% podatek od biletów autobusowych, opłaty od reklam i grzywny.** Ponadto po województwach odbywają się konferencje, na których uchwala się potrzebę odszkodowań za mieszkania dla nauczycieli, a na pokrycie tego wydatku zostaną opodatkowani właściciele gruntów **po 1 zł. od hektara.**

Książę Janusz Radziwiłł

zaprotestował przeciw mieszaniu się socjalistów francuskich Paul Boucoura i Locquina do spraw wewnętrznych Polski. Nie pierwszy to raz. Albowiem tenże książę Janusz Radziwiłł w roku 1918 także **protestował przeciw deklaracji państw Ententy o Polsce Niepodległej i Zjednoczonej,** jako przeciw niedozwolonemu mieszaniu się do naszych spraw wewnętrznych, do których zdaniem księcia-pana, wolno było się mieszać tylko niemieckiemu generałowi **Beselerowi.**

Jak się robi „bajeczne karjery".

Czytamy w „Robotniku":

W głośnym procesie toruńskim, jako oskarżyciel publiczny, występował wiceprokurator sądu okręgowego w Toruniu p. Bieńkowski.

Rozprawa, jak wiemy, obfitowała w bardzo tragiczne momenty.

Ze względów cenzuralnych ujawnić prawdy — niestety — nie możemy.

Uczynimy to, mamy nadzieję — niedługo. Dzisiaj, pragniemy tylko zauważyć, że p. Bieńkowski tuż po procesie awansował na stanowisko wiceprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Toruniu.

Pan prokurator ma lat obecnie 28.

Jak na dzisiejsze, ciężkie czasy, karjera to zaiste „bajeczna".

Z ruchu organizacyjnego.

Staraniem Okręg. Komitetu Robotniczego P. P. S. w Białej, odbyło się w ostatnich tygodniach cały szereg konferencyj mężów zaufania P. P. S. i zgromadzeń publicznych. W konferencjach i zgromadzeniach wzięło udział po kilka set osób. Referaty wygłoszone przez przedstawicieli P. P. S. przyjmowane były z entuzjazmem. Rezolucje uchwalono jednogłośnie. Zgromadzenia i konferencje odbyły się w następujących miejscowościach:

ANDRYCHÓW.

Konferencja mężów zaufania P. P. S. z powiatu wadowickiego odbyła się w niedzielę, dnia 25 stycznia w sali Domu Robotniczego. Referował tow. **Pająk.** W konferencji brało udział przeszło 150 osób reprezentujących kilkadziesiąt miejscowości powiatu.

CZANIEC.

W niedzielę, dnia 25 stycznia odbyło się zgromadzenie publiczne w sali p. Wiśniowskiego. Zgromadziło się kilka set osób. Referowali ttow. **Pysz i Piątkowski.** Uchwalono odpowiednie rezolucje.

ŻYWIEC.

W niedzielę, dnia 1 lutego odbyła się przy udziale około 200 osób konferencja mężów zaufania P. P. S. z całego powiatu żywieckiego. Referowali tow. poseł **Czapiński** o sytuacji politycznej i gospodarczej, tow. **Pająk** o sprawach organizacyjnych. W dyskusji przemawiał tow. Drozd Tomasz, b. podoficer legjonowy, który wygłosił podniosłe przemówienie, zaznaczając, że walczył za Polskę a teraz musi się wstydzić niektórych kolegów co niepomni haseł legjonowych hołdują zasadzie bezprawia i torturowania więźniów. Inni towarzysze, jak Nieuważny, Pustelnik, Pasko i Graca nawoływali do organizowania się i do wytworzenia moralnej siły, któraby się przeciwstawiła tym co wprowadzają w życie publiczne Polski metody azjatyckie.

Konferencja stała na bardzo wysokim poziomie. Rezolucje odpowiednie do obecnej sytuacji uchwalone zostały jednomyślnie. Po przemówieniach końcowych referentów i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" konferencję zakończono.

WILKOWICE.

W niedzielę, dnia 1 lutego odbyło się w lokalu p. Dobijowej publiczne zgromadzenie. Sala była zapełniona. Między zgromadzoną ludnością zauważono połowę takich co przy ostatnich wyborach popierali jedynkę. Referaty wygłosili tow. poseł **Czapiński** i tow. **Pająk.** Głosu z obecnych nikt nie zabrał mimo apelu przewodniczącego. Rezolucję przedłożoną przez tow. posła Czapińskiego jednogłośnie uchwalono.

Po zakończeniu zgromadzenia publicznego odbyło się zebranie młodzieży robotniczej, na którem referowali o zadaniach ruchu oświatowo-kulturalnego tow. poseł **Czapiński** i tow. **Pająk.** Wybrano specjalną komisję, która ma się zająć zreorganizowaniem miejscowego Oddziału TURa i zwołaniem walnego zgromadzenia.

STRACONKA.

W niedzielę, dnia 2-go lutego odbyły się w Straconce dwa zgromadzenia. Jedno spółdzielcze w lokalu p. Gąsiora pod lasem, o godzinie 3-ciej popołudniu, na którem referowali tow. tow. **Pająk i Szubert.** W ożywionej dyskusji ustalono, że obowiązkiem wszystkich ludzi pracy jest popierać ruch spółdzielczy i kupować tylko w sklepach Spółdzielni Robotniczej.

Drugie zgromadzenie odbyło się o godzinie 5-tej popołudniu w sali Domu Robotniczego. Przewodniczył tow. Hoffmann. Przeszło dwugodzinny referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił tow. **Pająk.** Zgromadzeni nagrodzili referenta oklaskami. W dyskusji zabrał głos b. wójt p. Gąsior, który zupełnie słusznie podniósł, iż w obecnych ciężkich czasach jest nie na miejscu podwyższanie uposażenia dla wójta i jego zastępcy, jak to ma miejsce w Straconce.

LIPNIK.

W niedzielę, dnia 2-go lutego odbyły się dwa zgromadzenia w Lipniku. Jedno o godzinie 2-giej popoł. u p. Englerta, drugie o godzinie 4-tej na Kopcu. Na obu zgromadzeniach referaty dotyczące politycznej i gospodarczej sytuacji w Polsce wygłosił tow. poseł **Czapiński.**

Ponadto w ostatnich tygodniach odbyły się w całym szeregu miejscowości zgromadzenia członków P. P. S., na których dokonano ponownych wyborów Zarządu.

ZGROMADZENIA BEZROBOTNYCH.

KĘTY.

W sali „Sokoła" odbyło się olbrzymie zgromadzenie bezrobotnych. Referat bardzo obszerny wygłosił tow. **Piątkowski** z Białej. Wybrano specjalny komitet, celem wszczęcia akcji dla zorganizowania odpowiedniej pomocy dla bezrobotnych.

BIELSKO.

W sali „Strzelnicy" odbyło się we czwartek 29 stycznia olbrzymie zgromadzenie bezrobotnych. Referowali tow. poseł **Reger,** tow. poseł **Dr. Glücksmann,** tow. Rosner. Referatów tow. posłów wysłuchali bezrobotni ze spokojem. — W czasie referatu tow. Rosnera grupka prowokatorów czy komunistów wszczęła hałas, z którego skorzystał przedstawiciel policji i dobiegające do końca zgromadzenie rozwiązał.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

CIESZYN. Jakkolwiek powiat cieszyński jest stosunkowo obecnie mało uprzemysłowiony, to jednak panujące obecnie bezrobocie daje się bardzo we znaki. Powodem tego jest gęstość zaludnienia przez byłych górników i hutników, którzy byli dawniej zatrudnieni w przedsiębiorstwach pozostałych dziś w Czechosłowacji. Z dumnych dawniej na swój — aczkolwiek ciężki i niebezpieczny — zawód robotnicy, stają się dzisiaj w Polsce ostatnimi nędzarzami, którzy patrzeć muszą bezradnie, jak gruźlica i inne choroby powstałe skutkiem złego odżywiania się czynią spustoszenie w ich rodzinach, a oni sami przymierają z głodu.

Po „zwycięskich" wyborach sanacja wstrzymała wypłatę zasiłków dla robotników sezonowych, nie wypłaca się w dalszym ciągu zasiłków dla bezrobotnych, którym udało się znaleść pracę w miesiącach letnich zagranicą (Czechosłowacji). Setki robotników wyczerpało już prawo do zasiłków z funduszu bezrobocia, wobec czego wszyscy oni razem z niecierpliwością czekają, skoro męczarnie te się skończą.

W Cieszynie odbyło się zgromadzenie bezrobotnych jeszcze przed świętami (19 grudnia 1930), na którem przemawiał poseł tow. Machej.

W Kończycach Małych odbyło się zgromadzenie dnia 23 grudnia, na którem przemawiał tow. Bilko.

Na zgromadzeniach przyjęto odpowiednie rezolucje, które przesłano kompetentnym władzom, oraz wybrano deputacje z pośród bezrobotnych, których interwencje u powołanych władz nie dały niestety pożądanych rezultatów.

Pytamy się „kiedy się skończy ta straszna męczarnia obywateli polskich, którzy za Polskę walczyli i dla Polski pozbawieni zostali swych warsztatów pracy?"

HAŻLACH. Ostatni gwóźdź do trumny socjalistom próbuje wbić autor paszkwila w pierwszym numerze sanacyjnych „Nowin Śląskich" z 3 stycznia z Hażlacha.

Cieszy się, że udało się sanacji sprowadzić

do swojego żłóbka niejakiego Pawła Raszkę, który dotychczas udawał, że jest pepesowcem. W gruncie rzeczy Paweł Raszka już od dawna należał do sanacji, gdyż podatku partyjnego nie opłacał, natomiast ciężko zapracowanym groszem wybitnie popierał monopol spirytusowy.

Zaznaczyć przy tem musimy, że dziwnie załatwia się sprawy obywateli w naszem Starostwie. Oto ten sam Raszka od dawna ubiegał się o kartę na broń. Prośby jego Starostwo nie uwzględniało, z powodu, że Raszka był karany i za kłusownictwo i inne jeszcze „obywatelkie“ występy. Z chwilą nadejścia walki wyborczej, Raszka za przyrzeczenie, że pójdzie z sanacją, stał się „pełnowartościowym“ obywatelem i kartę na broń otrzymał.

My życzymy takiego nabytku sanacji, to też śmieszny jest zarzut sanacyjnego paszkwilanta, jakobyśmy się mieli mścić na Raszce. Dla sanatorów i ich parobków żywimy tylko głęboką pogardę.

ZEBRZYDOWICE. W niedzielę, dnia 9-go stycznia 1931 odbyło się u p. Kolaczka zgromadzenie publiczne, na którem przemawiał tow. Machej. Referent zobrazował położenie polityczne i gospodarcze klasy robotniczej w Polsce, z widocznem zainteresowaniem licznie zgromadzonych obywateli. W dyskusji przebijała się rozpacz bezrobotnych pozostających bez zasiłku, bez kawałka chleba i bez pomocy lekarskiej dla chorych robotników i ich rodzin. Uchwalono rezolucję, którą wysłano do władz.

Nie obeszło się także bez akcji prowokatorskiej niejakiego p. Chmiela, który na zgromadzeniu głosi hasła podziału bogactw, a podczas wyborów dniem i nocą agitował za jedynką.

Otrzymał on ciętą odprawę od tow. Macheja.

BEZROBOTNI A OPIEKA LEKARSKA. Aż do innego zorganizowania pomocy lekarskiej dla bezrobotnych na Śląsku Cieszyńskim, bezrobotni, którzy potrzebują pomocy lekarskiej dla siebie względnie swoich członków rodziny, mają się zgłaszać do Starostwa, względnie do lekarza powiatowego z legitymacją z Urzędu Pośrednictwa Pracy.

SEJM ŚLĄSKI A BEZROBOTNI. Komisja Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego uchwaliła projekt ustawy opracowany przez tow. Macheja, na podstawie którego wszyscy bezrobotni zamieszkali na terenie województwa Śląskiego mieliby prawo do zasiłku ze skarbu śląskiego.

Sprawa została skierowana do komisji budżetowej, w celu wyszukania źródeł pokrycia wydatków i ostatecznego ustalenia wysokości zasiłku.

———

Z Sejmu Śląskiego.

Marszałek zwołał drugie posiedzenie Sejmu śląskiego na sobotę, dnia 13 grudnia na godz. 15.

Sam fakt, że posiedzenie zwołane zostało na sobotę popołudniu i że na porządku dziennym był do uchwalenia wniosek nagły w sprawie zwolnienia posła Korfantego oraz dyskusja nad przemówieniem wojewody przy otwarciu Sejmu spowodował, że publiczność zapełniła galerje po ostatnie miejsce. Spodziewano się ostrych starć w zapowiedzianych obradach.

Z nieznacznem opóźnieniem zagaił marszałek obrady, udzielając głosu adwokatowi Kempce, jako sprawozdawcy Komisji regulaminowej w sprawie zwolnienia z więzienia posła Korfantego. Sprawozdawca nie powiedział nic ciekawego co mogłoby emocjonować obecnych. Przedstawił tylko przebieg obrad Komisji i prosił o uchwalenie wniosku.

Po nim zabrał głos poseł Hager, członek klubu Korfantego, który w jednem zdaniu powiedział, że za ich wnioskiem stoi prawo i wola ludu śląskiego.

Następnie zabrał głos p. Witczak, który w imieniu klubu sanacyjnego oświadczył, że posłowie nie powinni uchylać się od odpowiedzialności sądowej i złożył z wielkim giestem oświadczenie, że klub sanacyjny zrzeka się nietykalności poselskiej.

W krótkiem, ale dosadniem przemówieniu przedstawił tow. Dr. Glücksmann stanowisko Frakcji socjalistycznej w sprawie więźniów brzeskich. Nie dla Korfantego, lecz dla zasady socjalistycznej będziemy głosować za wnioskiem. Jeżeli Korfanty miał jakie winy, to je dostatecznie odpokutował w Brześciu. Przy tej sposobności pokazuje sali numer „Pobudki“ przedstawiającej tow. posła Liebermana przed i po Brześciu. Korfantemu nie lepiej się tam powodziło, gdyż wobec pułkownika Kostek-Biernackiego z pewnością byli wszyscy równi. Przemówienie tow. Dra Glücksmanna wywarło widoczne na obecnych wrażenie.

Wniosek został uchwalony głosami klubu Korfantego, niemców i socjalistów. Sanacja wstrzymała się od głosowania.

Następnie miała nastąpić dyskusja nad przemówieniem wojewody przy otwarciu Sejmu. Tu jednak klub Korfantego postawił wniosek, aby dyskusję odroczyć aż po przemówieniu programowem, które wojewoda ma wygłosić przy przedłożeniu Sejmowi budżetu na rok następny. Wniosek został uchwalony głosami posłów Korfantego i sanacji. Dziwne to stanowisko klubu Korfantego w tak ważnej sprawie różnie sobie tłumaczono. Przeważało przekonanie, że jest to pierwszy krok obozu Korfantego do kapitulacji i przejścia do obozu sanacji „moralnej“, Korfantemu bowiem obiecują nietylko wolność, lecz i honory.

Następnie marszałek podał do wiadomości zgłoszone przez kluby wnioski, a między innemi

Wniosek frakcji socjalistycznej

następującej treści:

„Sejm wzywa Radę Wojewódzką do natychmiastowego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, która miałaby na celu zabezpieczenie wszystkim bezrobotnym zamieszkałym na terenie Województwa Śląskiego, którzy nie posiadają prawa do zasiłków ustawowych, zasiłków w takiej wysokości, jak to przewiduje ustawa o funduszu bezrobocia. Przedewszystkiem zaś zaopatrzenie bezrobotnych w najkonieczniejsze środki żywności i odzież z okazji świąt Bożego Narodzenia“.

Uzasadnienie.

Stan bezrobotnych wzrasta na terenie Województwa Śląskiego w zastraszający sposób. Rząd nie zniósł dotychczas tak zwanego sezonu martwego, i w ten sposób liczba bezrobotnych, którzy z dniem 15 grudnia 1930 r. tracą prawo do poboru zasiłków ustawowych wzrośnie o kilka tysięcy rodzin.

Zaopatrzenie w węgiel i ziemniaki było niedostateczne, gdyż nie otrzymali tych środków robotnicy sezonowi pozbawieni obecnie prawa do zasiłku.

Nędza szerzy się nietylko w miastach i centrach przemysłowych, lecz nie mniej także i na przeludnionych wioskach śląskich.

Wobec tego natychmiastowa pomoc jest nieodzowna tak w interesie bezrobotnych, jako też w interesie państwa i województwa“.

Wniosek przekazano Komisji socjalnej.

Na tem obrady zakończono.

Korespondencje.

USTROŃ. Zgromadzenie członków P. P. S. i Powiatowa Konferencja Radców gminnych odbyły się w niedzielę, dnia 4 stycznia br. w sali hotelu „Beskid“. Tow. Zawada zagaił zgromadzenie i w dalszym ciągu zdawał sprawozdanie z działalności klubu P. P. S. w Wydziale gminnym. Brak potrzebnych funduszów wobec olbrzymiego zapotrzebowania najbiedniejszej i bezrobotnej ludności paraliżują działalność przedstawicieli klasy pracującej. Gmina, która musi dbać o rozbudowę jako letnisko ma olbrzymie wymagania, przeprowadzenie opracowanych planów dałoby pracę i zarobek dużej ilości robotników, lecz nic niestety nie może ruszyć z miejsca z powodu braku pieniędzy. Tow. Machej przedstawił w ogólnych zarysach zadania socjalistycznych radców gminnych, którzy powinni w chwili obecnej otoczyć jak najczulszą opieką ludność najbiedniejszą, której zastępy powiększają się z dniem każdym z powodu klęski bezrobocia. Po omówieniu naszego położenia gospodarczego w połączeniu z polityką obozu sanacyjnego nastąpiła dyskusja, w której brał udział szereg obecnych towarzyszy. Wszędzie niestety przebija się zgrzyt z powodu braku pracy z jednej, a zaniechania przez rząd opieki nad bezrobotnymi z drugiej strony. Nieustannie podnosi się żądanie ubezpieczenia na starość.

CIESZYN. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału gminnego w Cieszynie, uchwalono na wniosek tow. Macheja, aby z nadwyżki budżetowej z roku 1929, wypłacono 15.000 zł. na rzecz bezrobotnych i najbiedniejszej ludności. Między innemi zawiadomił p. burmistrz Dr. Michejda, że władze wojskowe skłonne są odstąpić gminie pewien obszar z folwarku Guldowy. Po załatwieniu szeregu spraw personalnych posiedzenie, które trwało przeszło 5 godzin, zakończono o godzinie 10-tej i pół.

PRUCHNA. W niedzielę, dnia 28 grudnia 1930 odbyło się zgromadzenie publiczne w gospodzie p. Brańczyka, na którem na temat polityki komunalnej przemawiał tow. poseł Machej. W obszernych wywodach omówił położenie nasze gospodarcze i polityczne w związku z ostatniemi wyborami, z których klasa robotnicza pod względem posiadania mandatów, wyszła znacznie osłabiona. To też klasa robotnicza musi szczególną uwagę zwrócić na politykę komunalną, jako na najbliżej nam stojący warsztat pracy gospodarczej i politycznej. Utracone wpływy na arenie parlamentów musimy uzupełniać w wydziałach i radach gminnych. Od sanacji nie można się spodziewać spełnienia przyrzeczeń danych wyborcom przed wyborami. Wobec tego gminy muszą otaczać większą niż dotychczas opieką swoich znajdujących się w biedzie i nędzy obywateli. Dyskusja, którą przeprowadzono po przemówieniu referenta wykazała jak ciężkie są dzisiaj warunki bytowania ludu pracującego w mieście i na wsi, a na wsi tem gorzej, gdzie mamy do czynienia ze skutkami parcelacji i naszym p. Humerem.

———

Sprostowanie.

Bielsko, dnia 30 stycznia 1931.

Do
Redakcji „Wyzwolenia Społecznego“
w Białej
ul. Komorowicka L. 4.

W związku z zamieszczonym w numerze 3-4 czasopisma „Wyzwolenie Społeczne“ z dnia 25 I 1931 r. w dziale „Ze Śląska Cieszyńskiego“ artykułem zatytułowanym „Wyczyny p. Dra Niżankowskiego“, proszę o zamieszczenie po myśli § 19 ustawy prasowej z dnia 17/XII 1862 (Dz. U. P. Nr. 6 ex 1863 r.) w najbliższym numerze czasopisma następującego sprostowania w sposób zarówno co do miejsca umieszczenia jak i druku identyczny z tym w jaki sprostować się mający artykuł wydrukowano:

„Wiadomość podana we wspomnianym artykule jakobym się miał wyrazić, że „gdyby było w Polsce 50-ciu takich mężów jak ja i t. d.“ — jest zupełnie nieprawdziwa. Stwierdzam, że nigdy w ten ani podobny sposób się nie wyraziłem.

Zawarte w tymże artykule twierdzenie jakobym przeprowadzał postępowanie dyscyplinarne przeciw zastępcy naczelnika gminy w Jaworzu na podstawie nieobowiązującej na terenie Województwa Śląskiego i niedotyczącej tego przedmiotu ustawy — nie odpowiada prawdzie. Stwierdzam, że postępowanie to zarządzone i przeprowadzone zostało zgodnie z postanowieniami § 87 ustęp 2-gi ordynacji gminnej z dnia 15 XI 1863 (Dz. U. i Rozp. Kr. Nr. 17). Wezwanie natomiast obwinionego i świadków celem przesłuchania względnie udzielenia wyjaśnień w postępowaniu dyscyplinarnem odbyło się na podstawie przepisów art. 22 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341. W wygotowaniu przez kancelarję wezwania dla obwinionego zaszedł błąd wskutek przesunięcia przez stenotypistkę cyfr (zamiast art. 22 poz. 341 — napisano art. 12 poz. 342), który przy przesłuchaniu natychmiast obwinionemu wyjaśniłem i to na blankiecie wezwania uwidoczniłem.“

Tadeusz Niżankowski,
zastępca starosty w Bielsku.

———

Ś. p. Paweł König.

W Jasienicy (Śląsk Cieszyński) zmarł długoletni członek miejscowego Komitetu P. P. S., ostatnio pracownik Spółdzielni Robotniczej ś. p. tow. Paweł König.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 25 stycznia br. Zwłoki pochowano na cmentarzu ew. W pogrzebie wzięli udział bardzo licznie robotnicy tutejsi. Nad grobem wygłosił przemówienie tow. poseł **Reger.**

Cześć Pamięci zmarłego Towarzysza!

Przeproszenie.

Niniejszem przepraszam mocno i odwołuję obelgi i zarzuty skierowane w dniu 23 grudnia 1930 przeciw osobie przewiel. ks. pastora Lasoty i jego rodzinie, żałuję szczerze mego niegodziwego występku i dziękuję serdecznie za odstąpienie od kroków sądowych.

Jasienica, dnia 10 stycznia 1931.

Paweł Lorek, Nr. 118.

———

Życzenie.

Z okazji zawarcia związku małżeńskiego tow. **Chmielniaka Romualda** z tow. **Kutajówną Amalją** ślemy młodej parze jaknajserdeczniejsze życzenia.

Zarząd Rob. Stow. Kultur.-Oświatowego „Siła“, grupa I-sza Czechowice-Żebracz.

———

Ważne dla urzędników.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie zawiadamia wszystkich ubezpieczonych w Zakładzie, że zgodnie z uchwałą Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie z dnia 18/XII 1930 r. zarządzenie leczenia na podstawie art. 61 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych **na wniosek** ubezpieczonego będzie uzależnione od poniesienia przez niego części kosztów leczenia. — Zasady pociągania ubezpieczonych do ponoszenia części kosztów leczenia w Zakładach leczniczych są następujące:

7 1. Wszyscy ubezpieczeni, leczeni na podstawie art. 61 na wniosek własny, powołani będą do ponoszenia części kosztów leczenia.

2. Wdrożenie leczenia na wniosek chorego nie będzie uzależnione od poniesienia przez niego części kosztów, jeżeli chory w czasie leczenia nie ma prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy lub jeżeli ze względu na materjalne położenie chorego (wynagrodzenie, stan rodzinny) niemożliwe jest poniesienie przez niego jakichkolwiek wydatków z związku z urlopem.

3. Wszyscy inni chorzy, leczenie na wniosek własny, ponoszą sami koszty podróży i taks kuracyjnych, oraz opłacają tytułem zwrotu części kosztów utrzymania i umieszczenia w domu zdrowia opłaty dzienne, ustalone przez Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dla poszczególnych lecznic.

(O wysokości dopłat będzie każdy ubezpieczony powiadomiony przed zarządzeniem wzgl. rozpoczęciem leczenia).

4. Po sześciu tygodniach leczenia opłaty dzienne będą obniżone o 50%, po dalszych sześciu tygodniach leczenia ustaje obowiązek uiszczania opłat dziennych. Obowiązek ten ustaje również z chwilą utraty przez pracownika prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy.

5. Opłaty dzienne za okres przyznanego leczenia winni ubezpieczeni uiszczać przed skierowaniem ich do domu zdrowia.

Ze świata lekarskiego powiatu cieszyńskiego.

W powiecie cieszyńskim praktykuje 36 lekarzy, z tego 26 w samym Polskim Cieszynie. W Czeskim Cieszynie znajduje się 15 lekarzy. Lekarze Polacy powiatu cieszyńskiego w liczbie 15 utworzyli razem z lekarzami Polakami powiatu bielskiego własne towarzystwo, które na walnem zebraniu odbytem w niedzielę, dnia 9 listopada br. w szpitalu krajowym w Cieszynie wybrało następujący zarząd: Dr. Bolesław Filasiewicz prezes, Dr. Jan Kubisz wiceprezes, Dr. Jan Zigmund sekretarz, Dr. Józef Wajda skarbnik i Dr. Józef Heczko komisja rewizyjna. Nowemu dyrektorowi szpitala krajowego Drowi Kubiszowi zgotowali lekarze serdeczną owację. Towarzystwo Lekarzy Polaków liczy 28 członków, w tem 2 honorowych: poseł Dr. Jan Buzek i burmistrz Dr. Wacław Olszak. Oprócz tego istnieje w Cieszynie „Verein Ostschlesischer Aerzte“, skupiający lekarzy Niemców i Żydów. Zarząd Vereinu stanowią: Dr. Herman Hinterstoisser prezes, Dr. Jan Passek wiceprezes, Dr. Otto Socha sekretarz i Dr. J. Ramler skarbnik.

———

Kasa pośmiertna w Bielsku.

Zawiadamiamy wszystkich członków o 55, 56, 57; 58, 59 i 61 wypadku śmierci, a mianowicie

zmarli nasi członkowie:

Czernek Anna, zamieszkała w Mikuszowicach w dniu 25 grudnia 1930 w 71 roku życia.

Hruschka Anna, zamieszkała w Bielsku, ul. Blichowa 57, w dniu 2 stycznia 1931 w 82 roku życia.

Rusin Marja, zamieszkała w Mikuszowicach, w dniu 4 stycznia 1931, w 54 roku życia.

Gębala Katarzyna, zamieszkała w Mikuszowicach, w dniu 14 stycznia 1931, w 50 roku życia.

Böhman Emma, zamieszkała w Białej, ul. Żywiecka, w dniu 18 stycznia 1931, w 49 roku życia.

Kowalski Ignacy, zamieszkały w Bielsku, pl. Wyzwolenia 4, w dniu 22 stycznia 1931, w 64 roku życia.

Pinscher Jerzy, zamieszkały w Kamienicy Nr. 243, w dniu 26 stycznia 1931, w 56 roku życia.

Uprasza się członków o regularne wpłacanie wkładek, by przy wypłacaniu zasiłku nie było trudności.

Zasiłek pogrzebowy wynosi obecnie 560 zł. Przypominamy, że jest do zapłacenia 64 znaczek członkowski.

———

Podziękowanie.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu, orkiestrze, W. Pastorowi Lasocie, tow. posłowi Regerowi i towarzyszom zamiejscowym, którzy przyszli oddać ostatnią przysługę zmarłemu, składamy serdeczne podziękowanie.

Komitet P. P. S. i Stow. Ośw. „Siła“ w Jasienicy.

———

Z nowych pism i wydawnictw.

„SOCJALIZM“. Zarys bibljograficzny i metodologiczny. Praca zbiorowa. Kraków 1931. Nakładem Tow. Uniwersytetu Robotniczego (TUR) Oddział im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

Od dawna dawał się odczuwać dotkliwie brak pracy, któraby w sposób przejrzysty ujmowała wiadomości bibljograficzne i metodologiczne o socjaliźmie. Nie było dzieła w języku polskim, mogącego służyć jako drogowskaz w samokształceniu socjalistycznem.

Lukę tą wypełnia „Socjalizm“. Zarys bibljograficzny i metodologiczny. Jest on przewodnikiem dla wszystkich interesujących się socjalizmem oraz ruchem robotniczym. Praca ta podaje obszerną, rozumną bibljografję, dotyczącą wszystkich kwestyj, związanych z socjalizmem i z ruchem robotniczym.

———

„W kieszczach głodu“.

Broszura posła tow. Antoniego Szczerkowskiego o położeniu bezrobotnych w Polsce wyszła z druku. Cena 5 zł. za setkę z przesyłką. Zapłata z góry. Nadaje się do masowego rozpowszechnienia wśród bezrobotnych. Zamówienia przyjmuje Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Warecka 9.

———

Podziękowanie.

Zarząd Robotniczego Stow. Kultur.-Oświat. „Siła“ gr. I Czechowice-Żebracz, składa podziękowanie członkom Kółka Amatorskiego za odegranie w Kaniowie sztuki p. t. „Chwała Bogu stół nakryty“, oraz orkiestrze mandolinistów za przygrywanie podczas przedstawienia i zabawy.

Zarząd.

———

Baczność organizowani bezrobotni metalowcy Bielska-Białej i okolicy.

Wszyscy zorganizowani bezrobotni metalowcy, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki, jak również mają pobrane zapomogi związkowe, jednakowoż nie otrzymali jeszcze nadzwyczajnej zapomogi świątecznej ze Związku Rob. Przem. Metalowego grupy miejscowej Bielsko, winni zgłosić się w tutejszym Sekretarjacie Związku Metalowego najdalej do dnia 15 lutego b. r. celem podjęcia zapomogi. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zarząd grupy miejscowej Bielsko.

Staraniem **Zarządu Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła“ grupa I Czechowice-Żebracz** odbędzie się w sobotę, dnia 14 lutego w sali Hotelu kopalni u p. Żurka w Żebraczy

BAL FARTUSZKOWY.

Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Podczas zabawy przygrywać będzie własna orkiestra mandolinistów.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Na fundusz prasowy

Tow. Trojak Ludwik, przewodniczący TUR. w Czańcu składa na fundusz prasowy 11 zł. 17 gr. zebranych na chrzcinach p. Pawińskiego Józefa w Czańcu.

Wszystkim gościom, którzy złożyli chętnie swój grosz na „Wyzwolenie Społeczne“ serdecznie dziękujemy.

Niechaj wszyscy robotnicy biorą sobie Czaniec za przykład. Na każdem weselu, chrzcinach, zabawach czy innych uroczystościach pamiętajcie zawsze o zbiórce na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“.

Na fundusz prasowy złożyli również:
Komitet P. P. S. w Jaworzu zł. 5.—.
Stowarzyszenie „Siła“ w Jaworzu z. 5.—.
Kto następny?

———

NADESŁANE.

Walne Zebranie Komitetu Opieki nad Żołnierzem
odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 lutego br. w Kasynie Polskiem w Bielsku, pl. Smolki 4 o godz. 18-ej.

———

Ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 5 stycznia 1931.
Firm. 13/31. — 614/II —
Spółdz. I 57.

Zmiany dotyczące Spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru Spółdzielni Tom I strona 57 przy firmie Powiatowy Związek Gospodarczy, Robotnicza Spółdzielnia spożywcza i oszczędnościowa, zarejestrowana z odpowiedzialnością udziałami w Białej wpisano dnia 5 stycznia 1931 następujące zmiany: Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu czyli zebraniu przedstawicieli tejże Spółdzielni odbytem w dniu 7 grudnia 1930 zmieniono § 31 i § 38 statutu, z których § 30 ma odtąd opiewać: Zarząd składa się z trzech do czterech członków i dwóch zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków i dwóch zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków należących do Spółdzielni, a to na przeciąg lat trzech, zaś zdanie pierwsze § 38 otrzymuje brzmienie następujące: Rada Nadzorcza składa się z dziewięciu do osiemnastu członków i trzech do sześciu zastępców wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród członków należących do Spółdzielni większością głosów obecnych na przeciąg lat trzech.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.